

Ginter Dzierżon

"Le leggi irritanti et inhabilitanti.
Natura e applicazione secondo il CIC
1983", M. C. Heinzmann, Roma 2002 :
[recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 48/1-2, 262-266

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

tor stoi na stanowisku, iż formy błędów, które skodyfikował Prawodawca w tej normie, tzn. błąd co do osoby (kan. 1097 (1 KPK), oraz błąd co do przymiotów osoby wprost i zasadniczo zamierzony (kan. 1097 (2 KPK) należy pojmować w kategoriach przedmiotowego błędu substancjalnego.

Zaprezentowaną monografię należy uznać za znaczący przyczynek w rozwoju badań nad generalną teorią aktu prawnego. Podjęta przez Autora szczegółowa analiza bogatego materiału źródłowego, jak i literatury kanonistycznej ukazała z jednej strony ewolucyjny rozwój myśli co do figury błędu substancjalnego na przestrzeni dziejów, z drugiej zaś wykazała istnienie organicznego związku pomiędzy osiągnięciami kanonistyki a rozwiązaniami prawnymi występującymi w obowiązującej kodyfikacji.

ks. Ginter Dzierżon

M. C. Heinzmann, *Le leggi irritanti et inhabilitanti. Natura e applicazione secondo il CIC 1983*, Roma 2002, ss. 227

Wydawnictwo *Editrice Pontificia Università Gregoriana* opublikowało kolejną rozprawę doktorską, napisaną przez M. C. Heinzmanna. Tematyką przewodnią dysertacji stała się problematyka dotycząca natury oraz aplikacji ustaw unieważniających i uniezdalniających w Kodeksie Jana Pawła z 1983 r.

Wydaje się, iż tak spreycyzowany temat wpłynął w decydujący sposób na strukturę prezentowanej pracy. Składa się ona z dwóch części. Przy czym, część pierwsza dotyczy miejsca ustaw unieważniających oraz uniezdalniających w kanonicznym systemie prawnym. Zagadnienie to ujęto wieloaspektowo, tzn. zarówno w aspekcie historycznym, teoretycznym, jak i systematycznym (ss. 13-92). Część druga natomiast została poświęcona roli ustaw unieważniających oraz uniezdalniających w prawie skodyfikowanym (ss. 93-210).

M. C. Heinzmann w pierwszym rozdziale części pierwszej skoncentrował swą uwagę na kwestii ewolucji instytucji ustaw unieważniających oraz ustaw uniezdalniających w źródłach prawa. Poddał on szczegółowej analizie zarówno materiały źródłowe prawa rzymskiego, jak i źródła prawa kanonicznego. Należy zarazem podkreślić, iż zakres czasowy prowadzonych badań był bardzo szeroki. Objął on bowiem swym zasięgiem przedział czasowy sięgający czasów starożytnych aż po reformę Kodeksu Pio – Benedyktyńskiego z 1917 r.

Z przeprowadzonych badań nad źródłami prawa rzymskiego wynika, iż w systemie tym nie funkcjonowały kategorie ustaw będące przedmiotem zainteresowań

Autora. Prawnicy rzymscy wypracowali wprawdzie pojęcie nieważności aktu prawnego, to jednak nie wprowadzili do porządku prawnego tej kategorii aktów legislacyjnych. Albowiem cywiliści rzymscy stali na stanowisku, iż każda ustawa powinna zostać obwarowana sankcją unieważniającą.

Szczegółowa analiza materiałów źródłowych prawa kościelnego wykazała, iż kanonistyka wypracowała własną specyficzną formę ustaw, jakimi są ustawy unieważniające oraz uniezdalniające.

W doktrynie przedkodeksowej nie występowała jednak zgodność opinii w rozumieniu natury tych aktów. Rozbieżność ujęć koncepcyjnych wynikała m.in. z odmiennego pojmowania skutków wynikających z naruszenia dyspozycji zawartych w normach. Otóż niektórzy kanoniści twierdzili, iż łączą się one ściśle z kategorią zakazu (Baldus Perusinus), Panormitanus); inni natomiast wskazywali, iż nie każde działanie godzące w zakaz prawny prowadzi do tak radykalnych następstw, tzn. nie powoduje nieważności podjętego aktu. (papież Innocenty IV, F. Suarez).

Wypracowana w ciągu wieków doktryna znalazła swe odzwierciedlenie w treści kan. 11 KPK z 1917 r, zgodnie z którym *jedynie te ustawy należy uznać za unieważniające lub uniezdalniające, które wyraźnie lub w sposób równoznaczny postanawiają, iż akt jest nieważny lub osoba jest niezdolna*

Przedmiotem szczególnej uwagi M. Heinzmanna stały się prace nad rewizją Kodeksu z 1917 r. Taki sposób podejścia należy uznać za w pełni zasadny. Wypracowane bowiem w tym czasie idee przewodnie co do przyszłej kodyfikacji wpłynęły nie tylko na ostateczny kształt obowiązującej dziś normy (kan. 10 KPK), lecz zdecydowały przede wszystkim o wprowadzeniu szczegółowych rozwiązań normatywnych w poszczególnych działach kanonicznego systemu prawnego.

Trafnie zauważył Autor, iż jednym z podstawowych założeń podjętej reformy stała się zasada, w myśl której zobowiązania nie powinny zostać skodyfikowane w dyspozycjach normatywnych, jeśli zaistniałaby możliwość ujęcia ich w instrukcjach lub za pomocą innych środków. W myśl opinii M. Heinzmanna nie oznaczało to jednak, iż Ustawodawca tym sposobem zmierzał do całkowitego wyeliminowania z systemu ustaw unieważniających oraz uniezdalniających. Wręcz odwrotnie, pragnął on jedynie ich redukcji w przypadkach, gdyby skodyfikowanie tych aktów okazało się zbyteczne

Drugi z rozdziałów obejmuje zarówno analizy teoretyczne, jak i systematyczne dotyczące waloru ustaw w kanonicznym systemie prawnym.

M. C. Heinzmann podejmując badania nad tą niełatwą problematyką na początku skoncentrował swą uwagę wokół zagadnień związanych ze specyficznym charakterem ustawy kościelnej. Wskazał on, iż pomiędzy rozwiązaniami systemowego porządku kanonicznego oraz cywilistycznego występuje różnicowanie onto-

logiczne. Wynika ono m.in. z faktu, iż Kościół jako społeczność został powołany do życia mocą decyzji Jezusa Chrystusa.

Tak zarysowana perspektywa stała się dla Autora doskonałą bazą do dalszych dociekań. Mając na uwadze myśl przewodnią dysertacji poświęcił on sporo uwagi problematyce norm generalnych. Uważa on, iż ujęcie normatywne występujące w Kodeksie z 1983 r. (kan. 10 KPK) zostało precyzyjniej zdefiniowane oraz określone zarówno w aspekcie kryteriów generalnych, jak i hermeneutycznych.

Nawiązując następnie do brzmienia kan. 124 § 1 KPK skupił on swą uwagę na zagadnieniach związanych z generalną teorią aktu prawnego, a szczególnie na kwestii jego nieważności. Takie podejście należy uznać za w pełni zasadne. Problematykę tę bowiem należy uznać za *kluczową* w rozumieniu mechanizmów funkcjonowania ustaw unieważniających oraz uniezdalniających.

Autor dysertacji wykazał, iż tak radykalne skutki prawne związane z nieważnością podjętego aktu wynikają z naruszenia trzech płaszczyzn: 1) *Przedmiotowej*. Idzie o elementy istotne o charakterze wewnętrznym, które konstytuują akt z prawa naturalnego; 2) *Podmiotowej*. Chodzi o zdolność osoby do podjęcia aktu wpływającą zarówno z prawa naturalnego, prawa Bożego pozytywnego, jak i prawa kościelnego; 3) *Legalno – pozytywnej*, wiążącej się z formalności prawnymi, jak i wymogami prawnymi koniecznymi do ważności aktu.

Na zakończenie M. C. Heinzmann przedstawił rozwiązania koncepcyjne wypracowane przez F. Suarezę. Analizując ten wątek na *pierwszy rzut oka* można by ulec złudzeniu, iż jest on zbyteczny. Podejście to jednak należy uznać za poprawne zarówno pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym. Zaprezentowany koncept wpłynął bowiem w sposób znaczący na współczesne ujęcie tej materii. Dotyczy tu zwłaszcza kwestii związanych ze znaczeniem ustawy oraz skutkami nieważności podjętego aktu.

Druga część opracowania została poświęcona problematyce ustaw unieważniających oraz uniezdalniających w prawie skodyfikowanym. W jej skład, podobnie jak w części poprzedniej, weszły dwa rozdziały. Pierwszy z nich dotyczy znaczenia tych aktów legislacyjnych w kodyfikacji 1917 r., drugi natomiast traktuje o walorze tych ustaw w Kodeksie Jana Pawła II z 1983 r.

W trzecim rozdziale M. C. Heinzmann skoncentrował najpierw swą uwagę na dwóch zagadnieniach, tzn. na kwestii związanej z konceptem ustaw unieważniających oraz uniezdalniających oraz na wypracowanych w ówczesnej kanonistyce klasyfikacjach tych aktów legislacyjnych.

Podjęte szczegółowe badania w tej materii wykazały, iż wysiłki tradycyjnej doktryny zmierzały m.in. do określenia obszaru występowania ustaw unieważniających oraz uniezdalniających. Generalnie rzecz biorąc, kanoniści byli zgodni w tym,

iz pojęcie to należało odnieść wyłącznie do aktów legislacyjnych pochodzących z prawa pozytywnego.

Z drugiej zaś strony M. C. Heinzmann wskazał, iż w ówczesna kanonistyka wypracowała różnorakie typologie ustaw (ustawy unieważniające oraz uniezdalniające, ustawy cywilne oraz moralne, ustawy *latae sententiae* w sensie najpełniejszym (*leges latae sententiae plenissima*), *leges latae sententiae* oraz *leges ferreae sententiae*, ustawy karne oraz ustawy nieposiadające charakteru karnego, ustawy unieważniające w sensie czystym (*leges pure irritantes*) oraz ustawy unieważniających wzbraniające (*leges irritantes prohibentes*).

Poruszane zagadnienia stały się dla Autora bodźcem dla prowadzenia dalszych badań nad zagadnieniami kluczowymi dla tegoż opracowania, związanymi przede wszystkim z egzekucją kan. 11 KPK z 1917 r. oraz prezentacją problematyki *ratio legis* tej normy.

Intepretacja tego przepisu przeprowadzona przez wielu kanonistów wykazała, iż treść tego kanonu nie posiadała charakteru rewolucyjnego. Ustawodawca bowiem w normie tej ujął w sposób syntetyczny rozwiązania doktrynalne wypracowane w wiekach poprzednich.

W myśl zaś doktryny, racji prawnych przemawiających za wprowadzeniem takich przepisów należałoby upatrywać w następujących powodach: 1) ochronie dobra wspólnego; 2) ochronie praw pewnych kategorii osób; 3) próbie zapobieżenia popełniania przestępstw.

W ocenie merytorycznej prezentowanego dzieła nie można pominąć jeszcze jednego wątku. Otóż ostatni *passus* tego rozdziału został poświęcony kilku interesującym zagadnieniom poruszonym w ówczesnej kanonistyce, dotyczącym korelacji zachodzącej pomiędzy ustawami unieważniającymi oraz uniezdalniającymi oraz epikeją, a także problematyce skutków prawnych wynikających z naruszenia dyspozycji zawartych w normach.

Autor ustosunkowując się do pierwszej z wymienionych kwestii stwierdził, iż w myśl doktryny, w przypadku występowania tych kategorii ustaw niemożliwe stało się aplikowanie zasady epikei. Prawodawca bowiem wprowadził te akty w celu ochrony dobra wspólnego.

Zastanawiając się natomiast nad następstwami prawnymi wynikającymi z naruszenia tych aktów skonstatował on, iż w ówczesnej kanonistyce wypracowano m.in. rozróżnienia pozostające wciąż aktualne we współczesnej doktrynie: Dotyczą one zwłaszcza zróżnicowania zachodzącego pomiędzy ustawami unieważniającymi oraz uniezdalniającymi a ustawami karnymi.

W ostatnim, czwartym rozdziale M. C. Heinzmann skoncentrował swą uwagę na problematyce związanej ze znaczeniem ustaw unieważniających oraz uniezdalniających w Kodeksie z 1983 r. Trafnie zauważył on, iż pomimo tego że w treści

kan. 10 KPK dokonano jedynie kosmetycznych zmian, to jednak wykładnia tego przepisu domagała się odmiennego podejścia metodologicznego, wynikającego m.in. z ducha reformy kodeksowej.

Należy podkreślić, iż w podjętej analizie Autor nie ograniczył się wyłącznie do szczegółowej egzegezy kan. 10 KPK, lecz w sposób w pełni zasadny przeprowadził ją w szerszym kontekście, dokonując rzetelnej interpretacji kann. 17, 14, 15, 18 KPK, odnoszących się bezpośrednio do prezentowanych kategorii ustaw.

Z przeprowadzonej wykładni kan. 10 KPK wynika, iż skodyfikowana norma dotyczy wyłącznie ustaw wynikających z prawa pozytywnego. W myśl opinii Autora, większość ustaw funkcjonujących w systemie stanowią jedynie zobowiązania, których niewypełnienie nie prowadzi do powstania bardziej radykalnych następstw, związanych z nieważnością podjętego aktu. Naruszenie bowiem dyspozycji zawartych w tych przepisach prowadzi jedynie do niegodziwości podjętego działania. Odmienny skutek natomiast wywołałoby niewypełnienie ustaleń zawartych zarówno w ustawach unieważniających, jak uniezdalniających: W tej sytuacji bowiem podjęty akt byłby nieważny. Zdaniem M. C. Heinzmanna te akty legislacyjne należy pojmować jednak w kategoriach wyjątku od reguły generalnej. Z punktu widzenia zaś teorii aktu prawnego wprowadzone przez Prawodawcę restrykcje są bądź to formalnościami prawnymi lub też warunkami prawnymi wymaganymi do ważności aktu.

Zaprezentowana publikacja stanowi cenny wkład w rozwój badań nad ustawodawstwem kościelnym. Należy przy tym zauważyć, iż problematyka dotycząca waloru ustaw unieważniających oraz uniezdalniających sporadycznie staje się przedmiotem uwagi kanonistów. Dociekania podjęte przez M. C. Heinzmanna należy uznać za interesujące. Tak sprecyzowany temat dysertacji wiązał się zapewne z podjęciem wielkiego wysiłku badawczego. Z jednej bowiem strony Autor przebadal obszerny zakres materiału źródłowego, z drugiej zaś przeprowadził on bardzo precyzyjną wykładnię obowiązującego ustawodawstwa.

Podjęte przez M. C. Heinzmanna badania dowiodły, iż funkcjonujące w kanonicznym systemie prawnym ustawy unieważniające oraz uniezdalniające są formami aktów legislacyjnych charakterystycznymi dla kanonicznego porządku prawnego. Przy czym, należy je pojmować w kategoriach wyjątku od reguły generalnej. Albowiem większość zobowiązań występujących w prawie skodyfikowanym nie posiada w sferze skutków tak radykalnego charakteru, tzn. następstwem naruszenia dyspozycji zawartych w normach staje jedynie niegodziwość podjętego działania.